



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-605915-I/09/KJ

Warszawa, dnia 8 stycznia 2009 r.

Pan
Radosław Sikorski
Minister Spraw Zagranicznych

Al. J. Ch. Szucha 23
00 – 580 Warszawa

W napływającej do mnie, jako Rzecznika Praw Obywatelskich, korespondencji podnoszony jest problem bezwzględnego traktowania obywateli polskich na granicach przez służby imigracyjne USA. Spostrzeżenia te potwierdzają publikacje prasowe jak, np. artykuły: „Ameryka wita kajdankami”, opublikowany w „Gazecie Wyborczej” z dnia 14 grudnia 2008 r. czy „Newark i O'Hara najgorsze dla Polaków” opublikowany w „Dzienniku” z dnia 22 grudnia 2008 r. (kopie artykułów w załączeniu).

Najpoważniejsze zarzuty wobec postępowania amerykańskich służb imigracyjnych to: zakuwanie w kajdanki, przewożenie do więzienia (gdzie zatrzymywani przetrzymywani są ciemnych celach) bez stawiania formalnych zarzutów. Zdarzają się przypadki utrudniania korzystania z leków czy nawiązania kontaktu z osobami bliskimi. Regułą jest niepowiadamianie o fakcie zatrzymania polskich służb konsularnych, gdyż, jak wynika z publikacji prasowej, osoba, która nie przeszła kontroli paszportowej znajduje się poza terytorium USA, a więc władze imigracyjne zwolnione są od obowiązku złożenia takiego powiadomienia. Zatrzymania bardzo często dotyczą osób w starszym wieku. Efektem tego typu zatrzymań jest deportacja do Polski, bez przedstawiania zarzutów i oczywiście bez zwrotu kosztów poniesionych przez deportowanego.

Informacje wynikające z listów, jak i publikacji prasowych, muszą budzić głęboki niepokój. Dochodzi w opisywanych przypadkach do naruszenia godności człowieka oraz do

złamania podstawowych praw obywatelskich wynikających z międzynarodowych deklaracji i konwencji w przedmiocie poszanowania praw i wolności obywatelskich. Poczynania władz imigracyjnych USA kładą się cieniem na dobrych wzajemnych stosunkach między Rzeczpospolitą Polską a USA.

Niezbędne jest, moim zdaniem, podjęcie zdecydowanych działań przez polskie władze, wraz z interwencją u odpowiednich władz amerykańskich w celu zaprzestania takiego traktowania obywateli polskich. Zdaję sobie sprawę, iż mogą zdarzyć się przypadki uzasadniające deportację. Wtedy jednak powinny być postawione zainteresowanemu konkretne zarzuty, a o każdym takim przypadku powinno być informowane polskie przedstawicielstwo konsularne.

Działając w oparciu o art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t. j. Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) uprzejmie proszę Pana Ministra o poinformowanie mnie o działaniach podejmowanych przez podległe Panu służby w celu wyeliminowania lub chociaż istotnego ograniczenia sytuacji wskazanych w niniejszym wystąpieniu.

zał. 2

Łeуу уууу нуууу
Jan. Kobanow